

**Eksperti atomowi  
aprobuja wnioski  
dotyczące  
systemu kontroli**

Jak podaje agencja Reuters, konferencja ekspertów atomowych Wschodu i Zachodu aprobowała wczoraj wnioski dotyczące systemu kontroli eksperymentów atomowych. Opublikowany komunikat stwierdza, iż konferencja kontynuowała omawianie końcowego sprawozdania. Na początku wczorajszego posiedzenia przedstawiciel Francji złożył hołd zmarłemu Fryderykowi Joliot-Curie. Uczestnicy konferencji uczcili pamięć wielkiego uczonego przez powstanie.

**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!**

# Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 197 (3178)

Kraków, środa 20 sierpnia 1958 r.

Wyd. A Cena 50 gr.

## Pogrzeb wielkiego uczonego

## Wczoraj na sesji ONZ

## minister Rapacki poparł rezolucję ZSRR

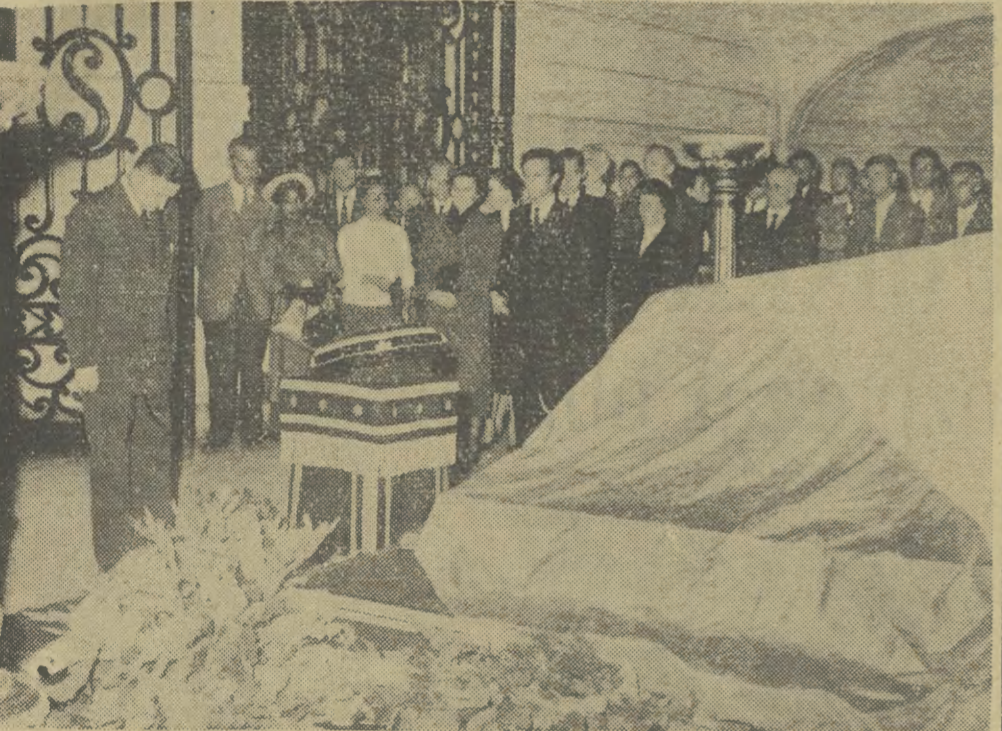
(PR). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przemawiał przewodniczący delegacji polskiej minister Adam Rapacki. Poparł on rezolucję radziecką zalecającą natychmiastowe wycofanie z Libanu i Jordanii amerykańskich i brytyjskich sił zbrojnych. Przemówienie delegata Polski było żywo oklaskiwane przez przedstawicieli państw Azji i Afryki. Ponadto przemawiali wczoraj delegaci Pakistanu, Burmy i Jugosławii. Debaty trwają. (Szczegółowy przebieg przedmiotowej debaty w ONZ oraz projekt rezolucji złożonej przez 7 państw zachodnich zamieszczamy na str. 2).

## Wojna nerwów w stolicy Haiti

**NOWY JORK (PAP)**  
Korespondent Agencji Associated Press donosi z Port-au-Prince, że stolica Haiti „jest areną swego rodzaju wojny nerwów między rządem a ambasadą amerykańską”. Korespondent dodaje: „Nie jest tajemnicą, że w ambasadzie amerykańskiej odnozą się nieprzychylnie do prezydenta Duvaliera... Ten zły stosunek do Duvaliera powstał już w burzliwym okresie od grudnia 1955 do września 1957 roku, kiedy w Haiti miał być wybrany prezydent na miejsce usunętego Paula Magloire'a i kiedy wśród młodszych Haiti panował pogląd, że ambasada amerykańska popierała przeciwnika Duvaliera — Louis de Joia”.

**Związek Radziecki udziela Islandii pożyczki na sumę 50 milionów koron**  
Związek Radziecki udzielił Islandii pożyczki na sumę 50 milionów koron islandzkich dla sfinansowania zakupu w Niemieckiej Republice Demokratycznej kutrów rybackich. Pożyczka udzielona jest na okres 12 lat. Islandia będzie ją spłacać dostawami towarów do ZSRR.

**MOSKWA (PAP)**  
Nowy radziecki samochód wysłany do Związku Radzieckiego, rozwija szybkość 182,80 metrów na godzinę. Długość samochodu wynosi 4,5 metra, szerokość — metr, a wysokość 70 cm. Prędkość samochodu na godzinę nowego samochodu, przewyższa rekord światowy osiągnięty przez Włocha Loran w roku 1955.



Na zdjęciu: trumna ze zwłokami Fryderyka Joliot-Curie wystawiona została na widok publiczny w honorowym hallu Sorbony.

## Na tematy dnia Komu przypadnie nagroda Guggenheima?

Fundacja Guggenheima, jedna z najważniejszych jeżeli chodzi o malarstwo fundacji międzynarodowych, przyznała już wszystkie narodowe nagrody i przygotowuje się obecnie do przyznania wielkiej międzynarodowej nagrody 1958 roku.

Jak już o tym doniosła przed dwoma miesiącami nasza prasa — polskie jury narodowe przyznało nagrodę Guggenheima Wacławowi Taranczewskiemu i postanowiło oprócz plątna laureata przedstawić międzynarodowemu jury obraz: Tadeusza Dominika, Artura Nachta-Samborskiego, Jana Lebnstajna i Adama Marczyńskiego. Statut fundacji wymaga bowiem, by każdy kraj zaproszony do uczestnictwa w konkursie przedstawił kilka kandydatów, przy czym każdy autor może być reprezentowany tylko przez jeden obraz. Nagroda Guggenheima jest bowiem wyróżnieniem przyznawanym za poszczególną pracę, nie zaś ukoronowaniem całokształtu twórczości artysty.

W jakim towarzystwie artyści nasi będą rywalizować o te niezwykle trudne do zdobycia nagrody? (Wśród kandydatów poszczególnych krajów mamy do czynienia z artystami i indywidualnościami często nieprzeciętnej miary). Oto Francja, która nagrodę narodową przyznała malarzowi André Masson, wysuwa również: Pierre Soulages, Eduarda Pignon, Tal Coat i Balthusa. Włochy — oprócz narodowego Mignelliego — desygnuje Capogrossi, znanego nam z weneckiej wystawy w Warszawie — Santomaso oraz Turcati i Burri. Szwajcarię reprezentuje m. in. laureat nagrody narodowej — Giacomo. Ogółem o nagrodę ubiegają się będą artyści 22 krajów, plus grupa „extra-nationaux”.

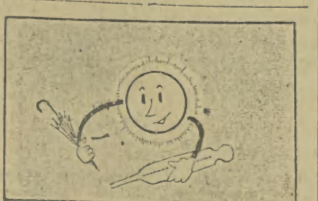
Nagroda Guggenheima wynosi 10 tys. dolarów, zostanie ona przyznana w dniu 15 października br. przez jury złożone z Georges'a Salles, Herberta Read i Morrisa Kestelmanna.

## Silna burza przeszła nad Krakowskiem

Wczoraj rano nad południowymi terenami woj. krakowskiego przeszła silna burza. Towarzyszyły jej wyładowania atmosferyczne o rzadko występującym nasileniu. Kilka lun spowodowanych piorunami rozbiły w niektórych południowych powiatach. Zabudowania gospodarcze spłonęły m. in. w miejscowości Grojec w powiecie Oświęcim. Wypadki alarmowe pożarowych miały również miejsce w pow. Wadowice i Nowy Targ. Burza spowodowała trochę szkód w sieci telekomunikacyjnej, uniemożliwiając np. połączenie Kraków z Wadowicami i Andrychowem. (PAP)

**Już 316.574.46 zł wpłacili czytelnicy „Gazety” na pomoc dla powędzian**

Podajemy dalsze wpłaty, jakie wpłynęły na nasze konto 4-9-63: Spółdzielnia Pracy Wytwórczości Różnej i Usług 3.051,53, Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Kalwarii Zebrzydowskiej 2.000,— zł, Komitet Przeciwpowodziowy przy Zakładach Azotowych w Tarnobrzegu 14.581 zł, Pracownicy dyrektury Krakowskich Zakładów Wytwarzania Papieru 353 zł, Krakowskie Zakłady Gastronomiczne Zakład w Zakopanem 146 zł.



**ZACHMURZENIE NIEWIELKIE**  
Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie i umiarkowane z przejściowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. Miejscami w części zachodniej i południowej kraju przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 20 st. nad morzem do 27 st. w głębi kraju. Wiatry słabe, chwila umiarkowane, z kierunków wschodnich i południowych.

## Pożar w Konarach

(Inf. wł.). 19 bm. wieczorem około godz. 22 zapaliła się w Konarach - Zielonej stodoła spółdzielni produkcyjnej z Konar koło Świątnik. Mimo interwencji Ochotniczych Straży Pożarnych z Konar, Świątnik, Wrasów, Zbądnów i Złotych Zawodowej Straży Pożarnej z Krakowa, Wieliczki i Skawiny stodoła wraz ze szopą spłonęła doszczętnie. Nieścisłe są jednak dane PAP jakoby w stodołę tej spłonęły tergoce szopy spółdzielców. Spłonęły natomiast plony zół z 3 ha OO, bonifratrów złożone w owej stodołę oraz około 20 ton szesiorocznej słomy spółdzielni.

Jak wykazują wstępne dochodzenia prowadzone przez Powiatową i Wojewódzką Komisję MO, stodoła została podpalona. Nieznani sprawcy, których nazwiska powinno ujawnić egerniczne śledztwo, działali zbrodniczo jeszcze w czasie gaszenia pożaru. Miały bowiem miejsce fakty przeganiania węży przy motopompach straży pożarnej.

Akcje ratownicze mocno utrudniał brak wody. Prawie cała nowa grupowa — w tym woz, bezkoczowy dowoził wodę z odległych ok. kilkanaście kilometrów Świątnik.



A jednak koło ratunkowe nie zastąpi ramienia mężczyzny. Prawda? — CAF

## Projekt założeń rozbudowy Nowej Huty — zatwierdzony

Jak dowiaduje się Agencja Robotnicza — komisja rządowa zatwierdziła sporządzony przez komisję rzeczoznawców projekt założeń rozbudowy Huty im. Lenina. Założenia projektowe przedłożone zostały do zatwierdzenia Radzie Ministrów.

Według założeń, Huta im. Lenina ma osiągnąć roczną zdolność produkcyjną w wysokości ok. 3,5 mln ton stali surowej we wlewkach i ok. 2,5 mln ton gotowych wyrobów walcowanych. Zaplanowane ilości stali wytwarzanej będą w budowanej obecnie i częściowo już eksploatowanej stalowni martenowskiej oraz, co zasługuje na szczególne podkreślenie, w stalowni tlenowo-konwertorowej. Po rozbudowie huta dostarczy na rocznie m. in. 900 tys. ton zimno walcowanej blachy 330 tys. ton blachy gorąco walcowanej, 330 tys. ton walcowanych drutu i tyłu prętów, 330 tys. ton drutu, 330 tys. ton rur. Obok wyrobów walcowanych, Huta zapracowana będzie gospodarkę narodową w nadmiar produkowanego koksu, surowicy i gazu koksowego, węglopopiołu, przerobionego żelaza wielkopięcowego.

Rozbudowana huta otrzyma będzie ruderę częściowo z kopalni krajowych (okręg częstochowski i łęczycki) oraz z importu, z ZSRR. Szacuje się, że w rozbudowanej hucie pracować będzie około 27 tys. osób. W ten sposób na jednego zatrudnionego przypadać tu będzie około 130 ton wyprodukowanej stali rocznie. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego przeanalizuje ilość pracowników przewidzianych do zatrudnienia po rozbudowie Huty tak, by wydajność pracy była niższa niż w nowoczesnych hutach ZSRR i USA.

Nakłady na Hute — a w całości ma ona być gotowa przed 1970 r. — pochłonięte w cenach roku 1953 ok. 20 mld zł. Chodzi tu oczywiście o nakłady liczone od początku budowy. (AR)

## Amerykanie potwierdzili wiadomość o dostarczaniu broni dla Indonezji

Rzecznik amerykańskiego Departamentu Obrony potwierdził wczoraj wiadomość o dostawach amerykańskiej broni dla Indonezji. Dostawy te zostały przetransportowane drogą powietrzną dla amerykańskich biał w Japonii w ciągu ostatnich kilku dni.

## Wielka batalia rozpoczęta

# Porywająca walka KRZYSZKOWIAKA przyniosła nam złoty medal

Na stadionie olimpijskim w Sztokholmie nastąpiło we wtorek otwarcie VI lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Prezydent Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej markiz Exter, witając reprezentantów 26 państw, przypomniał, że Sztokholm miał już zmagania najlepszych amatorskich lekkoatletów, podczas igrzysk olimpijskich, rozegranych w 1912 r. w tym mieście. Następnie szwedzki książę Bertila, który objął patronat nad mistrzostwami, dokonał oficjalnego otwarcia imprezy, a szwedzka orkiestra wojskowa odegrała hejnał mistrzostw.

Przez 15 minut trwała deflada sportowców 26 państw, które biorą udział w mistrzostwach. Kolumnę otwierali reprezentanci Belgii, a zamykali gospodarze mistrzostw — Szwedzi. Uroczystość otwarcia oglądało ok. 20 tys. widzów.

**PIERWSZY MISTRZ I PIERWSZA NIESPODZIAŃKA**  
Pierwszym złotym medalistą mistrzostw Europy w lekkoatletyce został Anglik Stanley Vickers, który sprawił ogromną niespodziankę, wygrywając chód na 20 km. Zwycięzca uzyskał czas — 1:33,9. Drugie miejsce zajął reprezentant ZSRR Spirin.

**WYNIKI CHODU NA 20 KM**  
1) Vickers (Anglia) 1:33,9, 2) Spirin (ZSRR) 1:35,4, 3) Back (Szwecja) 1:35,2, 4) Carlsson (Szwecja) 1:35,3, 5) Marquis (Szwajcaria) 1:35,5, 6) Doroni (Włochy) 1:36,2.

**Makomaski i Kaźmierski w półfinale**  
Przedbiegi na 800 m nie przyniosły niespodzianek. Wielcy faworyci tego biegu, a w tej liczbie Polacy Kaźmierski i Makomaski. Obaj Polacy wyraźnie oszczędzali się zaim w swych przedbiegach czwarte miejsca, kwalifikując się do półfinału. Najlepiej rezultat w przedbiegach miał zwycięzca pierwszej serii Anglik Johnson, który jako jedyny zszedł poniżej 1:50,0, osiągając czas — 1:49,5.

**SCHMIDT ODPADA, A FOJK PRZECHODZI DO MIĘDZYBIEGÓW**  
W eliminacjach na 100 m mężczyzn z Polaków sukces odniósł jedynie rekordzista Polski Fölk, który zajął w III przedbiegu drugie miejsce z czasem — 10,8. Zwyciężył Anglik Radford — 10,6. Trzecim sprinterem, który przeszedł 7 tej serii do międzybiegów jest Bułgar Boczarow, który miał czas — 11,0. Odpadł natomiast Czechosłowak Jarecek.

**Mach i Swatowski w półfinale**  
Dwaj nasi reprezentanci w biegu na 400 m, rekordzista Polski Swatowski oraz weteran Mach zakwalifikowali się do półfinału. Mach, startując w II przedbiegu, zajął drugie miejsce z czasem — 48,3. Zwycięzcą został doskonalony Niemiec Kaufman — 48,0.

**REKORDZISTA POLSKI SWATOWSKI ZAJĄŁ W III PRZEDBIEGU TRZECIE MIEJSCE Z CZASEM 48,4.** Dwa pierwsze miejsca z jednakowym rezultatem — 48,3 zajęli: Jonsson (Szwecja) oraz Nikolski (ZSRR).

**SENACJA W NEWPORT**  
Dużą niespodzianką międzynarodowego turnieju tenisowego w Newport było zwycięstwo w finale Australijczyka Andersona nad mistrzem Wimbledonu Cooperem 6:4, 7:5, 7:5.

## Wielki bieg „Krzysia”



Wreszcie na starcie ustawiła się 23 biegaczy. Ostatnia konkurencja pierwszego dnia mistrzostw — bieg na 10.000 m skupia jednak największe zainteresowanie publiczności. ZSRR i Polski, a także Wielka Brytania. Nasi długodystansowcy — Krzyszkwik i Ożóg uchroną za jednym z faworytów.

Obok nich widzimy doskonalego Węgry Kovacs, medalistę z Melbourne, weterana światowych biegów, zwycięzcę maratonu z Melbourne — Francuza Mimoun, dwóch Rosjan — Żukowa i Pudowa, czy Anglika Eldona.

Wreszcie strzał startera! Po krótkich przetasowaniach na czeluści faworyci. Ale oto do przodu wyskakuje młody dotychczas znany Anglik Eldon. Zyskuje szybko 10, 20, 30, a nawet 40 m. Czy samotny raid powiedzie się? Przecież to dopiero początek biegu.

Po 2 km Eldon utrzymuje 40 m przewagi, ale za nim stawka rozbija się już na szereg grup. I tak w pierwszej tworzą Żukow i Krzyszkwik, 20 m za nimi biega Pudow i Ożóg, z kolei 15 m za tą parą widzimy Mimouna, drugiego Anglika Merrimana. Węgier Kovacs jest już daleko w tyle i po 5 km znajduje się pokonany z bieżni.

Niezadowolony Eldon przeciąga do przodu. Ale Żukow zaczyna się już niepokoić. Wyraźnie przyspiesza, podciągając za sobą „Krzysia”. Od tego momentu przewaga An-

glik maleje z każdym okrążeniem. Wreszcie, po przebiegnięciu 5.000 m na czeluści stawali widzieli już trzech zawodników — Eldona, Żukowa i Krzyszkwika. Tak więc ucieczka Eldona została zlikwidowana.

A co z drugim Polakiem? Jest — i to nawet niedaleko, 15 m za czołową trójką biegacza — Ożóg i Merriman. Międzyczas na 5 km — 14,14,0 zapywiada doskonały rezultat końcowy, jeśli tylko tempo zostanie utrzymane. Na bieżni tymczasem nowe przetasowania. Druga trójka doszła pierwszą i w ten sposób utworzyła się ostateczna czołówka biegu. 2 Rosjan, 2 Polaków i 2 Anglików rozstrzygnięcie między sobą ostateczną kolejność na mecie.

Na 2800 przed metą Eldon jeszcze raz próbuje uciekać. Zyskuje 15 m przewagi, ale pozostali nie śpią. Gwałtownie przyspieszają i stosunkowo łatwo dochodzą Anglika.

Do mety coraz bliżej. To Żukow, to Krzyszkwik czy Ożóg wchodzi z całej stawki biegnie Krzyszkwik. Jego niekny, elastyczny, miękki i długi krok wzbudza zachwyt. Do mety jeszcze 700 m. I oto do przodu rusza jak burza Krzyszkwik. Momentalnie zyskuje 5, 10, 15, 20 m przewagi nad Żukowem i Pudowem, którzy odrywają się od Ożoga. Ostatnie okrążenie! „Krzys” biegnie niezagrożony do mety z przewagą 25 m. Już nie jest mu w stanie odebrać wspaniałego i całkowicie zasłużonego zwycięstwa. Drugi kończy bieg Żukow, trzeci Pudow, czwarty Eldon, piąty Ożóg. Wynik Krzyszkwika — 28,56,0 jest najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie i lepszym od poprzedniego rekordu Polski o 4 sek. Brawo „Krzysiu”, Brawo Polacy! (wk)

## Zatopkova ustanawia nowy rekord Europy

Trzeci złoty medal w pierwszym dniu mistrzostw Europy zdobyła Zatopkova (CSR), która w wyniku 56,02 ustanowiła nowy rekord Europy w rzucie oszczepem. Poprzedni rekord należał również do tej zawodniczki i wynosił 55,73. Dobrze spisały się nasze reprezentantki. Grabowska zajęła 4 miejsce a Figwer była piąta.

A oto wyniki rzutu oszczepem: 1) Zatopkova (CSR) 56,02 (rekord Europy), 2) Zalagalitte (ZSRR) — 53,0, 3) Bohun (ZSRR) — 49,89, 4) Grabowska (Polska) — 49,77, 5) Figwer (Polska) — 49,49, 6) Neuman (Niemcy) — 49,34.

## ZBIKOWSKA WYELIMINOWANA W BIEGU NA 400 M

Nasza biegaczka Zbikowska jest po sprinterze — Schmidcie drugim członkiem ekipy polskiej, który został wyeliminowany. Polka startowała w II eliminacji biegu na 400 m i zajęła piąte miejsce z czasem — 57,2.

Wielki sukces odniósł biegaczki radzieckie, które wszystkie trzy zakwalifikowały się do finału.

## RUT NAJLEPSZY

Ustalono minimum w eliminacjach rzutu młotem wynosiło — 55 m. Obaj Polacy Rut i Ciepły już w pierwszym rzucie uzyskali wyniki lepsze od minimum. Rekordzista Polski — Tadeusz Rut miał wy-

## Nasz komentarz

# Dobry początek

Emocje pierwszego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Europy mamy już za sobą. Złoty medal Krzyszkwika, czwarte miejsce Grabowskiej w rzucie oszczepem, piąte Ożoga na 10 km i Figwer również w oszczepie — oto nasz dorobek. Jak na jeden dzień, zupełnie nieźle.

O postawie długodystansowców piszemy na innym miejscu. Ale nie można nie wspomnieć o bardzo dobrych wynikach oszczepniczek. Czwarte i piąte miejsce w tak doborowej stawce to duży sukces, zwłaszcza jeśli się zważy, że w tym roku nasze oszczepniczki obniżyły nieco swoje loty. Pomyślnie na ogół przebrnęły przez eliminacyjne sito pozostałi nasi reprezentanci. Nie powiodło się jedynie Schmidtowowi na 100 m i Zbikowskiej na 400 m. Natomiast skoczkowie — Kropidłowski i Grabowski uzyskali doskonałe rezultaty — 763 i 761 cm i w eliminacjach wyprzedzili ich tylko Ter-Owanesjan (765 cm). Dzielniejsza walka Polaków z Rosjaninem w finałowych skokach będzie z pewnością niesłychanie emocjonująca. Doskonale spisali się również młociarze, z których Rut miał najlepszy wymik

Dużą niespodzianką międzynarodowego turnieju tenisowego w Newport było zwycięstwo w finale Australijczyka Andersona nad mistrzem Wimbledonu Cooperem 6:4, 7:5, 7:5.

## Skoczkowie nie zawiedli

W skoku w dal mężczyźni zawodnicy musieli pokonać minimum 7,15. Najlepsze wyniki już w pierwszej kolejce skoków uzyskali dwaj Polacy Grabowski i Kropidłowski oraz ich najgroźniejszy rywal radziecki zawodnik Ter-Owanesjan. Rosjanin osiągnął 7,65. Kropidłowski 7,63, Grabowski — 7,61.

## Z ostatniej chwili

**1) Krzyszkwik (Polska) 28,56,0**  
**2) Żukow (ZSRR) 28,58,6**  
**3) Pudow (ZSRR) 29,02,2**  
**4) Eldon (W. Bryt.) 29,02,8**  
**5) Ożóg (Polska) 29,03,2**  
**6) Merriman (W. Brytania) 29,08,8**

## Pięściarze Krakowa zwyciężyli w Rumunii

(Od naszego wysłannika)  
We wtorek pięściarze Krakowa zegrali w Craiovej spotkanie rewanżowe. Gospodarze wystąpili w zmienionym składzie, ale również z kilku „wypożyczonymi” z innych miast zawodnikami. Po zwycięstwie mecz zakończył się zwycięstwem Krakowa — 11:9.

Z zawodników krakowskich najlepiej walczył mistrz Polski Kowalski, Boczarski, oraz Biel w ciężkiej.

Rumuni podobnie jak w pierwszym spotkaniu w niedzielę, zaprezentowali świetną kondycję.

## T. TOLIŃSKI

# W ONZ



## Delegaci Afganistanu, Albanii, Indii, Indonezji, Iraku i Rumunii — potępiają interwencję anglo-amerykańską

**NOWY JORK (PAP)**  
Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęło się z pogodnym opóźnieniem, spowodowanym — jak wyjaśnił przewodniczący Zgromadzenia Munro — intensywnymi rozmowami między przedstawicielami poszczególnych delegacji.  
Poniedziałkową debatę zaanalogował delegat z Jordani RIFAI oświadczając, że jego rząd „jest zawsze gotów powitać obecność Narodów Zjednoczonych w Jordanii w formie, jaką rząd jordański uzna za właściwą dla zwycięstwa obecnego kryzysu”. Podkreślił on ponownie, że rząd jordański jest nadal przeciwny obecności na terytorium Jordani grup obserwacyjnych lub oddziałów policyjnych ONZ.  
Przedstawiciel klki z Tajwanu, TAIANG, uznał interwencję amerykańską w Libanie i brytyjską w Jordanii za słuszną i celową.  
Rumuński minister spraw zagranicznych A. BUNACIU stwierdził, że wycofanie bry-

tyjskich i amerykańskich wojsk z Bliskiego Wschodu jest nieodzownym warunkiem rozwiązania innych doniosłych problemów politycznych i gospodarczych w tej strefie świata. Mówca stwierdził, że obojętnością Zgromadzenia Ogólnego ONZ, który został poważnie osłabiony przez arbitralne postępowanie USA i W. Brytanii.  
Delegat grecki CHRISTIAN PALAMAS oświadczył, że Związek Radziecki zawsze odgrywał poważną rolę, jeśli chodzi o równowagę interesów wielkich mocarstw na Bliskim Wschodzie. „Jest rzeczą oczywistą — podkreślił mówca — że w interesie Zachodu, Związku Radzieckiego, a przede wszystkim narodów arabskich leży wyeliminowanie Bliskiego Wschodu z rozgrywek politycznych”.  
Następny mówca, reprezentant Indii ARTHUR LALL stwierdził z ironią, że najbardziej krytykują nacjonalizm arabski takie kraje, w których życie opiera się na wyraznym, dynamicznym i zakorzenionym nacjonalizmie. Mówca ostrzegł przed fałszywym ocenianiem nacjonalizmu arabskiego, albowiem grozi to zakłóceniem pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie i na całym świecie.  
W zakończeniu Lall oświadczył, że nie może być mowy o jakimkolwiek rozwiązaniu problemu bliskowschodniego, nie może być nawet żadnych rozmów na temat takiego rozwiązania, dopóki obce wojska znajdują się w tej strefie świata. „Indie — stwierdził mówca — nie mogą uznać faktu pozostawiania obcych wojsk na terytorium krajów arabskich”. Wypowiedział się on także przeciwko wysłaniu na Bliski Wschód wojsk ONZ.  
Delegat Argentyny C. B. HURTADO oświadczył, że obojętnością ONZ jest kontynuowanie wysiłków w celu utrzymania pokoju. Zdaniem delegacji argentyńskiej, nie można uzyskać żadnego rozwiązania aktualnego problemu, o ile się nie uzna prawa wszystkich narodów do swobodnego rozwoju, dopóki nie zlikwiduje się wszelkich form

kolonializmu oraz zależności militarnej i gospodarczej.  
Okolo godz. 22 rozpoczęło się wieczorne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego. Pierwszy przemawiał delegat Hiszpanii JOSE DE LEIQUERICA, który uznał inwazję anglo-amerykańską na Bliskim Wschodzie za usprawiedliwioną. Następny mówca, delegat Indonezji SASTROAMIDJOJO zażądał natychmiastowego wycofania wojsk USA i Anglii z Bliskiego Wschodu, uważając to za wstępny warunek dalszych rozmów nad uregulowaniem problemu bliskowschodniego.  
Po delegacie Indonezji, głos zabrał przedstawiciel Włoch A. PICCIONI. W imieniu swojego rządu poparł on sugestie utworzenia pogotowia wojskowego Narodów Zjednoczonych o którego pomoc mogłyby zwracać się kraje uważające, że ich niepodległość jest zagrożona. Piccioni wyraził pragnienie, aby wszystkie zainteresowane kraje zobowiązały się do nieinterwencji w wewnętrzne sprawy krajów arabskich.  
Kolejny mówca, przedstawiciel Albanii BEHAR SZTYLLA odrzucił projekt rezolucji siedmiu. Oznajmił on, iż wstępne zapoznanie się z projektem tej rezolucji pozwala stwierdzić, iż nie zapewnia ona zadowalającego rozwiązania. Sztylla poparł projekt rezolucji radzieckiej w sprawie bezwzględnego wycofania obcych wojsk z Libanu i Jordani oraz zwiększenia liczby obserwatorów ONZ w Libanie.  
Minister spraw zagranicznych Iraku, dr DZUMAR, oświadczył, że przedłużająca się obecność obcych wojsk w Libanie i Jordanii „nie może nie budzić wątpliwości i powoduje co do zamierów mocarstw zachodnich”.  
Dzumar powiedział, że wojska brytyjskie i amerykańskie powinny być wycofane z Libanu i Jordani, co pozwoliłoby „wprowadzić ład do życia politycznego” w tych państwach.  
Delegat Afganistanu ABDUL RACHMAN PAZWAK powiedział, że jego zdaniem rzeczą zasadniczą jest wycofanie wojsk brytyjskich i ame-

rykańskich z Jordani i Libanu w możliwie najwcześniejszym terminie.  
\*  
W poniedziałek opublikowano listę mówców, którzy wygłoszą przemówienia w bieżącym tygodniu w Zgromadzeniu Ogólnym.  
Wczoraj zapisani byli do głosu delegaci: Libanu, Pakistanu, Polski, Birmu, Jugosławii, Maroka, Norwegii, Kanady, Peru, Ukrainy, Jemenu, Francji, Australii i Nepalu.  
W środę mają przemawiać: przedstawiciele: Ceylonu, Jemenu, Etopii, Izraela, Białorusi, Wenezueli, ZSRR, Malajów, Libarii i Brazylji.  
W czwartek: Kuby, Meksyku, ZSRR, Sudanu, ZRA, Panamy, Ghany, Urugwaju, Portugalii, Ekwadoru i Turcji.  
W piątek: Hondurasu i Białorusi.

# Projekt rezolucji siedmiu

**NOWY JORK (PAP)**  
W poniedziałek późnym wieczorem 7 krajów zachodnich: Dania, Kanada, Kolumbia, Liberia, Norwegia, Panama i Paragwaj zgłosiło oficjalnie w sekretariacie ONZ projekt rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu. Projekt ten nie odbiega w zasadzie od tekstu rezolucji opracowanej przez Norwegię, Danię, Kanadę i Kolumbię, który obiegł kultury ONZ w poniedziałek przed południem.  
W chwili obecnej na porządku dziennym sesji znajdują się dwa projekty rezolucji: jeden zgłoszony przez ZSRR, drugi — wniesiony przez 7 państw zachodnich.  
Jak wiadomo, projekt rezolucji radzieckiej zaleca rządowi USA i Wielkiej Brytanii, aby niezwłocznie wycofały swe wojska z Bliskiego Wschodu.

du, przewiduje też wzmocnienie grupy obserwatorów w Libanie oraz wysłanie obserwatorów do Jordani.  
W projekcie siedmiu Zgromadzenie Ogólnie NZ: 1. potwierdza, iż wszyscy członkowie ONZ „powinni powstrzymać się od groźb i czynów, bezpośrednich czy pośrednich, mających na celu pozbawienie jakiegokolwiek kraju wolności, niepodległości lub integralności terytorialnej, oraz od podżegania do wojny domowej”; 2. wzywa wszystkich członków ONZ, aby ściśle przestrzegali powyższego zobowiązania; 3. prosi sekretarza generalnego ONZ, aby „podjął takie kroki praktyczne, jakie konsultując się z zainteresowanymi rządami mógłby uznać za służące utrzymaniu celów i zasad Karty NZ w odniesieniu do Libanu i Jordani w obecnych warunkach”; 4. zaznacza, iż w ramach przygotowań do XIII zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sekretarz generalny prowadzi badania nad „możliwością utworzenia stałych sił ONZ”; 5. prosi sekretarza generalnego, aby porozumiał się z krajami arabskimi w sprawie ewentualnej pomocy „dotyczącej utworzenia instytucji rozwoju ekonomicznego, której celem byłoby rozwijanie gospodarki w tych krajach”; 6. prosi sekretarza generalnego, aby sprawozdanie ze swej działalności na Bliskim Wschodzie złożył nie później niż 30 września br.

W deklaracjach, które opublikowano jednocześnie z ogłoszeniem w sekretariacie ONZ projektu rezolucji siedmiu, minister spraw zagranicznych W. Brytanii Selwyn Lloyd i sekretarz stanu USA Dulles oznajmiają, że ich rządy wycofają swe wojska z Jordani i Libanu, jeśli rządzący tego legalne rządy tych krajów, albo jeśli ONZ podejmie kroki, które sprawią, iż obecność oddziałów interwencyjnych w owych krajach stanie się zbędna.  
\*  
Jak podają agencje zachodnie, radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko oświadczył w poniedziałek wieczorem w rozmowie z dziennikarzami, że projekt rezolucji siedmiu krajów jest nie do przyjęcia dla ZSRR. Minister dodał, że Zgromadzenie Ogólne powinno odrzucić projekt siedmiu.  
Agencja UPI donosiła we wtorek rano z Tokio, że delegacja japońska, na której czele stoi minister spraw zagranicznych Fudziama, powiadomiła swój rząd, iż rezolucja siedmiu nie może zadowolić Japonii.

## Komitet współpracy Polska-CSR rozpoczął obrady

**PRAGA (PAP)**  
19 sierpnia br. rozpoczęły się w Pradze drugie z kolei obrady polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej, organu ekonomicznego powołanego do życia po wizycie premiera Cyrankiewicza w CSR w roku ubiegłym.  
Polska delegacja rządowa oświadczyła, że przedstawiciele rządu CSR zagadnienia dotyczące dalszego pogłębienia wzajem-

nej pomocy gospodarczej, a szczególnie kwestię współpracy obu krajów w dziedzinie rozwoju przemysłu chemicznego, maszynowego i hutnictwa. W czasie swego pobytu w CSR goście polscy odwiedzą szereg czechosłowackich obiektów przemysłowych w celu lepszego skontaktowania problemów kooperacji poszczególnych gałęzi przemysłu obu krajów. Obrady potrwać przypuszczalnie do piątku.

Polska delegacja rządowa z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele, przybyła do Pragi w poniedziałek w godzinach popołudniowych.  
\*  
Jak podał dziennik „Humanite”, sąd wojskowy w Algierze skazał na dwa lata więzienia młodego żołnierza francuskiego Serge Magnien, który odmówił udziału w „brudnej wojnie” przeciwko narodowi algierskiemu.

### Irak chce nawiązać stosunki handlowe z krajami specjalistycznymi

**BAGDAD (PAP)**  
W Bagdadzie oznajmiono w niedzielę, że Irak zamierza przeprowadzić rokowania w sprawie wznowienia stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej i z Chinami.  
Dr Sidik Szansal, który pełni obecnie obowiązki kierownika resortu spraw zagranicznych (minister Dżumar przebywa w Nowym Jorku) zakomunikował w specjalnym oświadczeniu, że jego rząd zwrócił się do Związku Radzieckiego, Chin, Jugosławii oraz do innych krajów Europy Wschodniej z prośbą o przeprowadzenie negocjacji „w celu ułatwienia eksportu irackiego do tych krajów”.

## Z zagranicy — jednym tchem

• Premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai wygłosił w poniedziałek przemówienie na przyjęciu wydanym przez ambasadora Indonezji w ChRL z okazji 13 rocznicy proklamowania Republiki Indonezji. Czou En-lai podkreślił, że jedyną drogą prowadzącą do likwidacji kryzysu na Bliskim i Środkowym Wschodzie jest niezwłoczne wycofanie wojsk amerykańskich i angielskich z Libanu i Jordani.  
• W niedzielę wieczorem brytyjskie Ministerstwo Obrony podało do wiadomości, że obecna seria prób z bronią termojądrową, dokonywanych przez Anglię na Wyspie Bożego Narodzenia na Pacyfiku, będzie w najbliższej przyszłości kontynuowana.  
• Piętnastka jednostek 6 amerykańskiej floty śródziemnomorskiej, które przybyły w ubiegły czwartek do Neapolu z Białego i innych portów na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego, opuściło w poniedziałek ten port. Jednostki nie popłynęły z powrotem w kierunku wschodnim.  
• Jak donoszą z Teheranu, trziesiętna ziemia, które wystąpiły ostatnio w Zachodnim Iranie, według oficjalnych wiadomości stały się przyczyną śmierci 500 osób.  
• Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Nasser, przyjął w niedzielę bawiącego w Kairze następcę tronu Kuwejtu, emira Abdulla Al Mubarakasa z Sabaha. Podczas rozmowy był obecny sekretarz generalny Unii Narodowej Anwar Sadat.  
W wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika

## Prowokacyjna napaść na „wartę atomową” w Berlinie zachodnim

**BERLIN (PAP)**  
W niedzielę wieczorem dokonany został napaść na wartę młodzieży — przeciwników zbrojeń atomowych w NRF, wystawioną przy ul. Kurfuerstendamm w Berlinie zachodnim. Napastnicy przewrócili cztery tablice, na których reproduktowane były zdjęcia Hitlera. Napastnicy przewrócili także tablicę, na której wyrył protest przeciwko wyrokowi śmierci, wydanym przez rząd jordański na Die es Satti i 12 innych patriotów jordańskich. Sekretariat zwraca się do Hammarskjolda o ingerencję w tej sprawie i wypłynięcie na uchylenie wyroku.

roszmy po jej zombardowaniu. Zdjęcia zostały podarte na strąpy, prowokatorzy usiłowali następnie podłożyć pod nie ogień, jednak przeszkodził im temu przedchodnie.  
Członkowie „komitetu akcji młodzieży berlińskiej przeciwko śmierci atomowej”, który wystawił wartę, oświadczyli przedstawicielowi dziennika „Telegraf”, że kilku napastników nosiło odznaki zakochanego ostatnio w Berlinie zjazdu katolików, kilku innych — odznakę adenaurowskiej organizacji młodzieżowej „Junge Union”.  
Policja zatrzymała dwóch prowokatorów, którzy jednak zostali natychmiast zwolnieni. Zachowanie policji dziennik uważa za co najmniej dziwne.

Jedno z kin zachodnioberlińskich wyświetla nagrodzony w Cannes film radziecki „Lecą żurawie”. Na zdjęciu: Fronton kina. CAF

**W obronie życia patriotów jordańskich**  
**KAIR (PAP)**  
Sekretarz generalny stałego sekretariatu Rady Solidarności Krajów Azji i Afryki, Sibai, przesłał do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjolda depeszę potępiającą prześladowanie przez rząd Husseina patriotów jordańskich występujących w obronie interesów narodowych. Depesza głosi, że sekretariat w imieniu narodów Azji i A-

## Tu Bliski Wschód:

**Z Ammanu...**  
Według doniesień z Ammanu, odbyło się tam nadzwyczajne posiedzenie izby niższej parlamentu jordańskiego, na którym postanowiono m. in. powrócić do konstytucji obowiązującej w Jordanii przed utworzeniem federalnego państwa arabskiego. Uzupełniono również izbę 50 deputowanych, którzy zajęli miejsca delegatów irackich, zasiadających we wspólnym parlamencie w ramach konstytucji federalnej.  
**Z Bejrutu...**  
Według doniesień z Bejrutu, przez cały poniedziałek władze prowadziły akcję mającą



## TO I OWO...

**TAJEMNICA DRUGIEJ NAGRODY**  
W konkursie, ogłoszonym przez wielki dziennik w Meksyku, zapowiedziano przyznanie dwóch nagród: „Pierwsza nagroda — miesiąc pobytu w Stanach Zjednoczonych, druga nagroda — dwa miesiące pobytu w Stanach Zjednoczonych”.  
**NIESFORNE DZIECKO**  
Wiadomość z „Birmingham Post”.  
„Matka zwróciła się o pomoc policji w sprawie swego jedynaka, z którym nie może sobie poradzić. Zaczął palić, widziano go wchodzącego do baru, w dodatku — w towarzystwie damskim. Inspektor Mc Cann rozpoczął dochodzenie”.  
**WDZIĘCZNA KLIENTKA**  
Przedstawiciel wszelkiej mody angielskiej, Charles Creel, napisał wzorem Diora — stwoje wspomnienia. Opowiada w nich, nie bez dumy, że w 1915 r. literała się w jego zakładzie słynna tancerka-zdziej Mata Hari. Jak dodaje: „Została ona rozstrzelana w kostiumie, który dla niej wykonałem, o czym w moim powiadomieniu prasę. Niestety, nie zdążyłem podziękować jej za tę uprzejmość”.  
**KTO ZEBAMI WOJUJE...**  
Powiedział ktoś, że w wiadomości, iż pies pogryzł człowieka nie ma nic sensacyjnego, podczas gdy godna uwagi byłaby informacja o pogryzieniu psa przez człowieka. Jak podaje amerykańska agencja Associated Press, zdarzyło się to w Curago, gdzie pewien marynarz odgryzł psa ucho.  
**SKROMNOŚĆ**  
W ostatnim wydaniu „Who's Who” (któ jest kto) — obok nazwiska sir Edmunda Hillary, zdobywcy Everestu, zamieszczono jedynie następujące wyjaśnienie: bartnik.  
**ROZMARZONA PARA**  
Z listu do londyńskiego „Evening News”.  
„Najdziwniejszym widokiem podczas ostatniej niedzieli była dla mnie młoda para, leżąca w par-

**Premier Kambodży W Chinach**  
Na zdjęciu: Premier Czou En-lai i księżę Norodom Sihanouk na lotnisku w Pekinie. FOT — CAF

## Z ohrad Międzynarodowej Konferencji Studenckiej

(Inf. wł.). Czwarty z kolei dzień obrad Międzynarodowej Konferencji w sprawach ekonomiczno-socjalnych studentów upłynął pod znakiem debaty komisji zajmującej się problemem nauki i warunków studiów.  
Podobnie jak dnia poprzedniego zabierali głos wielu delegatów. Obradom przewodniczył przedstawiciel Związku Radzieckiego. Warto przytoczyć tu fragmenty referatu przedstawiciela Zrzeszenia Studentów Ekwadoru, który następująco zobrazował warunki ekonomiczne studentów Ameryki Południowej:  
„Życie społeczne i polityczne naszych krajów jest obciążone kolonializmem i w tych warunkach nie możemy realizować pragnień demokratycznych naszych narodów. Te racje bezpośrednio wpływały w sensie negatywnym na postęp i rozwój życia uniwersyteckiego i nauki w ogóle. Z krajów Ameryki Łacińskiej tylko Argentyna, Chile, Urugwaj, mają liczbę studentów, która sięga 0,4 proc. do 0,5 proc. ogółnej liczby ludności kraju. W innych natomiast krajach jest 0,1 proc. studentów, Ekwador ma 0,2 proc. studentów na uniwersytetach”.  
W godzinach wieczornych delegaci wzięli udział w cocktailu wydanym przez rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. (SP.)

**Nasi sprawozdawcy donoszą:**  
Olkusz  
Wolne miejsca pracy  
Nie tak dawno „Wolna Europa” błądziła nad bezrobociem istniejącym rzekomo w naszym województwie. Gdyby ponownie redaktorzy tego „wolnego głosu” zechcieli zajrzeć np. do powiatu olkuszkiego, użyłszyby rewelacyjne dla siebie wiadomości. Oto miejscowe zakłady pracy, m. in. Zakłady Przędzalniane Rud Żelaznych w Burkach, Zakłady Górnictwa w Bolesławiu, przedsiębiorstwa budowlane itp. poszukają ni mniej ni więcej tylko 760 robotników niewykwalifikowanych. Poszukiwani są też plikarze i Olkusz i Bolesławia: szyci, murarze, cieśle i malarze zniechędzą natomiast od zaraz pracę w wielu przedsiębiorstwach.  
Premiera „Milczenia” w języku polskim, otrzymała się też w polskim teatrze w Los Angeles, w reżyserii Stanisława Kotwica. (z. p.)

**100 ofiar nieznaney choroby**  
**SOFIA (PAP)**  
Niedawno z trudem opanowane w azjatyckiej części Turcji epidemie choroby, która wybuchła tam latem br. Obecnie do Sofii dotarły za pośrednictwem prasy turkieskiej trwożne wieści o szerzeniu się w okolicach miasta Diyarbekir, w południowo-wschodniej Turcji, epidemii nieznaney dotychczas choroby, która spowodowała w ciągu niewielu dni śmierć przeszło 100 osób. Choroba atakuje przeważnie dzieci i młodzież w wieku od lat 12 do 18. Zewnętrzny objaw choroby są jędrzące się rany na twarzy i całym ciele porastające gestym włosom.  
Do Diyarbekir wysłano ekspedycję złożoną z wybitnych lekarzy, którzy mają pokierować zwalczaniem epidemii.

## Dunajec się zmienił

**KRAKÓW (PAP)**  
Tych wszystkich, którzy wybierają się na spływ Dunajcem z Nowego Targu przez Pieniny do Nowego Sącza, warto przestrzec, by nie ufały zbytnio swej pamięci i doświadczeniom zdobytym na poprzednich spływach. Dunajec bowiem zmienił się i to znacząco.  
Nie ma już np. słynnego „ptasiego uskoku”, który dostarczał

Chrzanowskie refleksje

SZKOLIĆ i wychowywać

Mówiąc o szkoleniu partyjnym... Mówiąc o szkoleniu partyjnym, bijemy w „wielki dzwon”...

Świadzenie życiowe, ale nie zawsze na czas i nie zawsze w pełni. Ponadto wiemy, że administrować jest łatwiej, niż wyjaśniać i tłumaczyć.

Okazuje się jednak, że praca nad sobą to najtrudniejsza z prac. Wymaga ona nie lada móżdgu. Nietrudno przychodzić do pracy i troskach dnia...

Komunistów zawsze znamiętowało to, że umieli się posługiwać w swojej pracy politycznej sztuką żywej rozmowy.

W chrzanowskiej organizacji (a za jej przykładem i w innych) poprzedzone to zostanie przełamaniem funkcjonalizmu i wąskiego praktycyzmu w sferach aparatu partyjnego i aktywność...

Nowy wybrany prezydent Szehab nie zamiera objąć urzędu przed 21 sierpnia, a podał żoły on publikację o rzeczenie, tak jak żądała tego opozycja...

W pływających i lądowych osadach robiło się coraz ciśnień i Rem, której powierzono kierownictwo całym przedsiębiorstwem...

Po wyborach opozycja wysunęła żądania w kwestii polityki zagranicznej, koncentrując swoją uwagę na ministrze spraw zagranicznych Libanu...

Z wizytą »u platerówek«

Początkowo żartowano i śmiano się z „babskiego wojska” — tak bowiem nazywany był przez żołnierzy batalion kobiety im. Emilii Plater.



Plutonowa rez. Julia Bilińska. Fot. WAF — W. Zawadzki

wsi Zalipie Górne, pow. Bolesławice. Wiele z nich założyło rodziny i ma swoje gospodarstwa.

Henryka Czerpak zachowała z lat „wojaczki” skłonność do komenderowania, co bardzo odczuwa jej mąż.



Na zdjęciu: Jeden z pododdziałów Batalionu Kobiecego im. E. Plater w obozie ścieleckim. Fot. WAF — Archiwum

(Inf. wł.) — Nakładem rzęsowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego ukazał się tom „Pięć wieków miasta Rzeszowa, XIV—XVIII”, wydany przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Autorem i dwu studiów tej pracy zbiorowej, wydanej pod

Krakowscy historycy współautorami »Pięciu wieków Rzeszowa«

redakcją dr F. Błońskiego — przewodniczącego PTH w Rzeszowie, są historycy krakowscy, doc. dr Adam Kamiński oraz doc. dr Adam Przybóś.

Tekst i rysunki: Antoni Wasilewski

Zuber — raz...

W ubiegłym tygodniu nie właściwie specjalnego nie wydarzyło się w Krynicy, tej królowej-obywatelce wszystkich wód polskich.

Jak było do przewidzenia, do końca ubiegłego tygodnia nie wykończono

...stadionu hokejowego, rozpoczętego przed 8 laty i autostrady — przez Hutę, Nawojową, Sącz, Dettło...

...nie położono fundamentów pod teatr, kino, wygódka na placu autobusowym i targowym...

...nie otworzono okien w jadalni Nowego Domu Zdrojowego, nie ulepszonego systemu wydawania kaw, herbat w kawiarence „Pod Murzynkiem” itd., itd.

W Krynicy nie są już modne worki, które poszły na cukier, lecz woreczki żółciowe. Co drugi przyjeżdża z żoną i wozem...

Najmłodszą siostrą przełożoną w Krynicy jest 22-letnia Janina Boruch. W dawnym „Cisie” prowadzi ona „przechowalnię dzieci” czyli Złobek Przykładowy PPUK.

W opłakanym stanie jest kawiarnia „Pod Murzynkiem”, pomimo że kierowniczką jest pani Mazgaj. W kawiarni tej nigdy nie otwiera się okien, nie podaje się do ogródka i

lat starsza od niego i wydało mu się to takie nieważne, że aż się uśmiechnął.

— O czym pomyślała? — zapytała, aby przezwyciężyć milczenie.

— Czy pamiętasz, jak powiedziałas kiedyś, że jesteś za stara dla mnie?...

— Miałam wtedy 38 lat, a ty niecałe dwadzieścia... — I co z tego? Myślę, że mogłaś być wtedy jakiegoś sensowniejszego argumentu.

Rem zamysliła się. Potem powiedziała z przyjaznym uśmiechem: — Pamiętasz, Ber?...

Zamiliła na chwilę. Pamiętała wszystko. Miłość po pół roku rozchwiała się niespodziewanie. Po prostu Rem tak chciała i nie było na to rady.

Usiedli na wygodnej ławce z plastiku pod niewysokim, ale symetrycznie rozłożonym płatem, jednym z kilkunastu tworzących ładną grupę o kształcie podkowy w obrębie skweru, który okalał ubrojenie zespołem sztych wejście do tego dziwnego miasta.

Stwierdził, że wcale się nie zmieniła. Jej cienie, duże oczy palają znowu blaskiem, którego kiedyś trudno było mu nie pamiętać.

(Ciąg dalszy nastąpi)



na zdrowie!... Fot. Sławny

„nie ma się 50 rąk” — jak mawia kierowniczką. W przyszłości taniej będzie sprowadzać borowinę z Nowego Targu, niż z Mochnacki pod Krynicą...

Traktory, które nie dają spać kuracjom, należą do Państwowego Ośrodka Maszynowego — POM. Właściciel należy wolać o POMstę do nieba...

W ubiegłych tygodniach Krynicę najchętniej dyrektorzy teatrów z całej Polski. Jeden z nich zwrócił nawet na siebie ogólną uwagę. W dniu, w którym do niego zjechała małżonka, dostał postrzał. Na szczęście, postrzał minął z „wiatrem od morza” w chwili, kiedy dyr. Bronisław Dąbrowski usiadł przy kierownicy — kierując się do wód głębszych bo nad morze...

Co 15-ty kuracjusz płucze swoją szklankę... Co 5 sekund nalewa „Zubera” i „Jana” najszybszą panną w źródła — p. Maryla. To nie wpatliwie „Miss Pijalni”...

Wacław Nowakowski, artysta Teatru J. Słowackiego bawił w Krynicy po raz 25-ty... Najwzrostszym kuracjuszem sezonu 1938 jest dyrektor i dyrygent Opery Poznańskiej, Zdzisław Goździński. Jego kawał o Goliacie obiecał w mig Krynicę...

Wacław Nowakowski, artysta Teatru J. Słowackiego bawił w Krynicy po raz 25-ty...

W 1939 r. obchodzona będzie na całym świecie setna rocznica opublikowania podstawowego dzieła Karola Darwina „O powstawaniu gatunków”...

W tym samym roku miało 150 lat od urodzin Darwina i 150 lat od opublikowania „Philosophie Zoologique”, dzieła wielkiego prekursora nowożytnej myśli ewolucyjnej — Jana Baptysty Lamarcka.

Ten Darwinowski Rok będzie uroczystie obchodzony również i w Polsce, gdzie tradycje myśli ewolucyjnej są bardzo bogate. Polska Akademia Nauk przewiduje jubileuszowe wydanie Dzieł Wybranych Darwina. Ogłoszone zostaną dwa konkursy na prace dotyczące rozwoju myśli ewolucyjnej świata organizmowego. Przewiduje się też udział naukowców polskich w uroczystościach jubileuszowych w innych krajach, a głównie w Anglii. Warto dodać, że nawiązane już zostały kontakty z Linnean Society z British Museum i innymi angielskimi instytucjami zainteresowanymi obchodem. (AR)



Dyrektor Teatru Narodowego, Wacław Nowakowski, w źródła...

PAN opracowuje program obchodu Darwinowskiego

W 1939 r. obchodzona będzie na całym świecie setna rocznica opublikowania podstawowego dzieła Karola Darwina „O powstawaniu gatunków”...



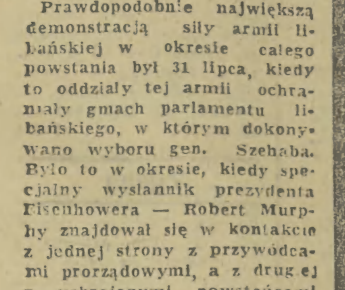
Fiasko polityki USA

(Inf. wł.) W korespondencji nadesłanej z Rzymu — Lawrence — analizuje na łamach „New York Times” krach polityki amerykańskiej w Libanie.

„Obecność oddziałów amerykańskich w Libanie — pisze autor — przyczyniła się jakby na ironię do osłabienia pozycji przywódcy Stanów Zjednoczonych i do umocnienia libańskiej opozycji, która nadal kontynuuje zbrojne powstanie oraz strajk ekonomiczny.

Co jest w Libanie uderzające — to postawa polityków libańskich. Od czasu wyłączenia wojsk USA nie uczyniono nic w sensie militarnym dla złamania powstania. Usiłowania znalezienia wyjścia z sytuacji wyłączenia politycznego. Własnie rząd Libanu, który wezwał wojska USA jest obiektem największego nacisku ze strony tych, którzy chcą, aby poszedł on na kompromis z opozycją. Namiast opozycja jest bardzo uparta, stawia żądania i posiada władzę weta. Utrzymuje ona, że powstanie będzie trwało jeśli Szamun nie zrezygnuje natychmiast — i jeśli oddziały amerykańskie nie zostaną wycofane.

W wyborach opozycja wysunęła żądania w kwestii polityki zagranicznej, koncentrując swoją uwagę na ministrze spraw zagranicznych Libanu — Maliku. Zdaniem opozycji nowy reżim wymaga nowego reżymu, General Szehab posiada wielką władzę cenzorską i może ukryć swoją rolę w bieżących wypadkach. W Libanie bowiem istnieje cenzura wojskowa odpowiedzialna przed Szehabem, a nie przed prezydentem Szamunem, czy premierem Sami Soihem.



W pływających i lądowych osadach robiło się coraz ciśnień i Rem, której powierzono kierownictwo całym przedsiębiorstwem...

Gdy w drugiej połowie XX stulecia pierwsza rakietą z załogą zjechała poniżej grubego płaszczka obłoków, otulających Wenus, oczom odkrywców odsonił się bezkresny, spleciony ocean. W pierwszej chwili sądził, że potwierdza to dość popularną teorię hipotezę amerykańskich astronomów Mentzela i Whipple'a, że cała powierzchnia planety zalana jest jednolitym wszechociecznym wodnym. Przypuszczenie tych uczonych niewiele różniło się od rzeczywistości. Ład stały to zaledwie 1/2 powierzchni planety. Ta wystająca z morza wyspa, zwana Ziemią Joersena, uwieczniona pasmem Gór Paźdzernikowych, była pierwszym terenem lądowania na Wenus. Tu mieściły się stare baraki Joersena, przed wiekami przekształcone w wielką klimatyzowaną osadę Tliney'a i Zujewej.

meksu. Największą z nich dorównuje obszarem, a nawet przypomina kształtem Grenlandię, pozostałe zaś, w liczbie kilkaset — o łącznej powierzchni nieco mniejszej — stanowią nierzucny archipelag, na przemian rozrywany i scalany przez gwałtowne wiatry, grasujące tu bardzo często.

Na głównej płycie pływającej, zwanej Wyspą Nadziej, zbudowano kompleks miast, osiedli czy domów. Trudno zawyrokować, które z tych określeń najlepiej oddaje listoty charakter skomplikowanych urządzeń, mających służyć ludziom do życia w tym gorącym świecie. Były to klasztor z przezroczystych mas plastycznych, wysokie na kilkaset metrów, o średnicach od pół kilometra do dwunastu km. Teraz rozpoczęto budowę pięciu największych. Drugie pod względem wielkości miasto Wyspy Nadziej miało niecałe pięćset kilometrów średnicy. Obliczono, że pomieści ono w okresie przejściowym 200 milionów ludzi.

Właśnie tu, przy tej gigantycznej budowie, do której włączniono tysiące najnowocześniejszych uniwersytetów, Bernard radiowo odsłukał Rem. Oznajmił, że przybędzie za kilka minut.

Wesził do służby. Bernard szybko rozplął skafander, jakby miał dość radiowego dialogu i tylko czekał na tę sposobność.

— Dzień dobry ci — powiedział głosem drżącym ze wzruszenia. — Za co? — spytała. — Za Nową Polskę — powiedział wolno. — A może się mylę — dodał po chwili z zaskokiem w głosie. — Nie mylisz się — rzuciła krótko i urwała.

Ostatni raz widzieli się zaraz po śmierci Silywy telewizyjnie. Przedtem spotkał ją dwa, czy trzy razy w związku z sąp pracą. To było wszystko w okresie dziesięciu ubiegłych lat. Wesoły widywał ją bardzo często i najlepiej pamiętał właśnie z tamtego okresu.

Stwierdził, że wcale się nie zmieniła. Jej cienie, duże oczy palają znowu blaskiem, którego kiedyś trudno było mu nie pamiętać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

lat starsza od niego i wydało mu się to takie nieważne, że aż się uśmiechnął.

— O czym pomyślała? — zapytała, aby przezwyciężyć milczenie.

— Czy pamiętasz, jak powiedziałas kiedyś, że jesteś za stara dla mnie?...

— Miałam wtedy 38 lat, a ty niecałe dwadzieścia... — I co z tego? Myślę, że mogłaś być wtedy jakiegoś sensowniejszego argumentu.

Rem zamysliła się. Potem powiedziała z przyjaznym uśmiechem: — Pamiętasz, Ber?...

Zamiliła na chwilę. Pamiętała wszystko. Miłość po pół roku rozchwiała się niespodziewanie. Po prostu Rem tak chciała i nie było na to rady.

Usiedli na wygodnej ławce z plastiku pod niewysokim, ale symetrycznie rozłożonym płatem, jednym z kilkunastu tworzących ładną grupę o kształcie podkowy w obrębie skweru, który okalał ubrojenie zespołem sztych wejście do tego dziwnego miasta.

Stwierdził, że wcale się nie zmieniła. Jej cienie, duże oczy palają znowu blaskiem, którego kiedyś trudno było mu nie pamiętać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

